

Homilia na dzień modlitw o dar potomstwa, 14 grudnia 2025

Iz 35,1-6a.10; Ps 146; Jk 5,7-10; Mt 11,2-11

Kto mając do wyboru spacer po pustyni albo łące, wybierze piachy? Komu bardziej pasuje spieczona ziemia niż nasycona wilgocą gleba? Kto nie lubi zanurzyć dłoni w czystej, chłodnej wodzie z górskiego potoku? Kogo trzeba namawiać, aby wejść na łąkę w maju i pochylić się nad rozsłonecznionymi młeczami? Ludzie tęsknią za świeżością nowego życia, a wynika to z naszych potrzeb i pragnień.

Bracia i Siostry w Chrystusie!

W niedzielę *GAUDETE* czytamy słowo Boże, gdzie wspólna nić łącząca księgę Izajasza z listem św. Jakuba oraz ewangelią św. Mateusza nazywa się „NADZIEJA”. To ona leży u podstaw radości i pokoju. Biblijna nadzieja ma za gwarancję słowo Boga, które jest wierne. Gdy Bóg mówi, to Bóg działa, stwarza. Nadzieja od Boga przez Jego słowo jest pewna.

Perspektywa nadziei otwiera się słowami Izajasza. Obrazy przebudzonej światłem i nawilżonej rosą przyrody przemawiają do wyobraźni. Prorok Izajasz wieścił swoim rodakom, aby się otrząsnęli z marazmu i zniechęcenia, aby zaufali na nowo Bogu, bo Jego bliskość jest konkretna. On może przywrócić wzrok niewidomym a słuch głuchym. Przychodzi podnieść „ręce osłabłe” i „wzmocnić kolana omdlałe”. On nie tylko przywróci im bezpieczne życie doczesne w utraconej Palestynie, ale da im coś więcej – pokój serca. Bóg jest Dawcą nadziei czyli gwarantem spełnienia się pragnienia wolności od bólu i krzywdy, pragnienia wolności do radości, a nawet szczęścia wiecznego. Bóg zna potrzeby i pragnienia ludzkiego serca. Ze swoim ludem zawarł przymierze nie dla zabawy, ale dla pomocy. Kto zaufa, że w Bogu „jest pomsta i odpłata”, ten się nie zawiedzie.

Z kolei św. Jakub przedstawia nam rolniczy obraz oczekiwania na plony. Ziemia wyda plon, rolnik o tym wie. Trzeba mu jednak cierpliwie trwać.

Więzienie, w którym przebywał św. Jan Chrzciciel nie było przekonującym miejscem do szczęścia. Jan jednak nie oczekiwał ulaskawienia, bo wiedział, że za jednoznaczne napomnienie cudzołóstwa Heroda przyjdzie mu ponieść śmierć. On wyczekiwał wiadomości o mającym nadejść Mesjaszu. Dlatego posyła swych uczniów do Jezusa. Zbawiciel prosi, by Apostołowie odpowiedzieli Janowi opisując fakty uzdrowienia ludzi chorych, wsłuchanych w dobrą nowinę – ewangelię – o miłości Ojca. Wracają. Mówią. Św. Jan mimo mroków więziennej celi nasyca się światłem nadziei.

Bracia i Siostry w Chrystusie!

Przed nami święta Bożego Narodzenia. Niedziela *Gaudete* jest liturgicznym wezwaniem do radosnego oczekiwania na pójście do betlejemskiej groty. Tam Matka – Dziewica z Małżonkiem tulą Dzieciątka. Tu prawdziwie jest Ziemia Święta; tu bowiem bije prawdziwe źródło naszej radości. Kościół zaprasza nas po raz kolejny, abyśmy nadzieję umocnili w fakcie przyjścia na świat Syna Bożego jako nieporadnego Maluszka, zdanego w 100% na Matkę i Ojca. Oni - święci Małżonkowie z Nazaretu – pokazują nam swoje Szczęście, któremu na imię Jezus.

Adwentowe oczekiwanie na Święta Narodzin Jezusa dla niejednego małżeństwa jest okresem szczególnym. Sami oczekują na poczęte dziecko. Dla nich to przyczyna szczęścia; wśród nas są jednak i tacy małżonkowie, dla których Adwent nie jest czasem radości, ale smutku, poczucia niespełnienia, niekiedy wylanych łez. Trzeba nam sobie uświadomić, że co szóste małżeństwo w Polsce zмага się z niepłodnością. Sytuacja jest poważna. Niejednokrotnie ten małżeński problem staje się przyczyną kryzysu małżeńskiego. Pojawiają się ciemne i chmurne wyobrażenia o swojej niższej wartości, nieumiejętności, a może nawet o winie. Bywają takie chwile, gdy małżonkowie przytłoczeni niespełnieniem rodzicielstwa usiłują za wszelką cenę stać się rodzicami.

Wielu małżonków stara się nie poddać zniechęceniu czy nawet rozpacz i odnajdywać w tych duchowych chmurach wolę Pana Boga, a na płaszczyźnie natury podjąć różnorakie, niekiedy długie, uciążliwe czy kosztowne terapie. Niemniej takie terapie, a zwłaszcza tzw. naprotechnologia, opracowana przez prof. Thomasa Hilgersa w USA, przynoszą sporej ilości małżonków osobisty sukces poczęcia potomstwa. Stają się szczęśliwymi rodzicami wyczekiwanego owocu ich jedności. Inni przyjmują zaszczytny tytuł rodziców przez przysposobienie prawne czyli adopcję tych dzieci, Małżonkowie, którzy przeżyli ogromne trudności z poczęciem, ale poczęli swoje dziecko czy małżonkowie adopcyjni są w pełni rodzicami, w pełni mamą i tatą. Jak wspaniale jest widzieć małżonków, którzy po ogromnych nieraz trudnościach i stratach, wreszcie dzielą się dobrą nowiną, że z pomocą Bożą, są rodzicami! Są bohaterami wierności naturze i Bogu w świecie konsumpcyjnego podejścia do płodności człowieka.

W radosną niedzielę *Gaudete* chcemy Wam powiedzieć, kochani małżonkowie zmagający się z niepłodnością! Nie lękajcie się! W jubileuszowym Roku Nadziei bądźcie *Pielgrzymami Nadziei*, zawierzając Bogu przez Niepokalaną i św. Józefa wasz lęk i niespełnienie. Zawierzając wasze święte pragnienie rodzicielstwa.

Chcemy Wam powiedzieć, rodzice małżonków przeżywających trudności z poczęciem, byście łamiąc się opłatkiem, nie ze złej woli, ale w nieprzemyślany sposób, nie urazili swych dorosłych dzieci domaganiem się wnuka. Bywa, że wielu młodych małżonków – nie ze złej woli, ale z braku zdrowia nie przynosi wam wiadomości: *Będziesz dziadkiem, będziesz babcią!* Świadczą o tym nieraz długie i przeplakane spowiedzi.

Chcemy Wam powiedzieć, przyjaciele małżonków zmagających się z niepłodnością, bądźcie z nimi zapewniając ich o modlitwie i o tym, że ich kochacie. Niech to będzie piękny czas!